

**KRZYSZTOF JASIEWICZ**

Instytut Studiów Politycznych PAN  
ORCID: 0000-0001-9559-972X  
krzysztof.jasiewicz.isppan@gmail.com

## **WOKÓŁ RZECZY OSTATECZNYCH. OBYCZAJE FUNERALNE SOWIECKICH ELIT PARTYJNYCH**

*Próba poznania przeszłości jest podróżą  
do świata zmarłych*

Carlo Ginzburg

### **Ultimate Things: Funeral Customs of the Soviet Party Elites**

Soviet funeral practices for members of the state elite are built on two factors. They use the achievements of antiquity and the Bible, and depend on the position of the deceased at the time of their death. On the one hand, 'elite' refers to the highest-ranked representatives of the Soviet authorities (primarily the first secretaries of the party and marshals of the army and sometimes very meritorious activists). The custom of mummification, which was taken from antiquity and the Bible, was used for Lenin and Stalin. However, what was done with the bodies of these two most important Soviets was actually thanatopraxis, which involves replacing blood in the bloodstream immediately after death by introducing in its place a fluid with a strictly protected chemical composition that preserves the corpse from the inside. Piłsudski's body was also subjected to thanatopraxis after death. This method is still used today by families of various magnates and of important mafia people. The second factor is the evaluation of a given person by successors. When speaking of special burial sites, except for the two aforementioned figures, others were buried next to Lenin's mausoleum (formerly, from 1953 to 1956, Lenin's and Stalin's, then only Lenin's until modern times). All the first/general secretaries of the Communist Party are buried there, except Nikita Khrushchev. He did not deserve a proper burial as he had thrown Stalin's body out of the mausoleum

into an earthen grave and revealed a veil of state secrets in a secret report on the cult of personality and its disastrous consequences on the party elite, which at that time had only been bestowed by Stalin. He was buried at the Novodevichy Cemetery. It is also a very prestigious burial place for many prominent Soviets. There are also several other Moscow necropolises, which served as the resting place of equally distinguished comrades as space at the Novodevichy Cemetery was reduced.

Keywords: Soviet elites, mummification, thanatopraxis, connections with the Bible, rank of the deceased in the structures of the Soviet party and state, Stalin, Lenin.

Bardzo ciekawą kwestią są miejsca spoczynku sowieckiej elity, zwłaszcza partyjnej. Istnieje tu pewna, bardzo starannie wypracowana przez praktyki pogrzebowe, tradycja. W Moskwie można wyróżnić kilka prestiżowych lokalizacji dla pochówków elity sowieckiej: Cmentarz przy Murze Kremlowskim na Placu Czerwonym, Cmentarz Nowodziewiczy, Cmentarz Trojekurowski i Cmentarz Nowokuncewski. Na tych cmentarzach leżą praktycznie prawie wszyscy członkowie KC partii komunistycznej i wysocy urzędnicy państwowi, marszałkowie ZSRR i generacja oraz osoby zasłużone dla Związku Sowieckiego. Pojedyncze osoby pochowano na innych moskiewskich nekropoliach. Zdarzało się też, że niektórzy członkowie KC itd. byli chowani, czy na własną prośbę, czy z konieczności (szybko zapelniające się prestiżowe miejsca pochówku), w swoich regionach. Ale i wówczas również byli chowani w miejscach pryncypialnych, w różnie nazywanych alejach zasłużonych czy miejscach szczególnie ważnych, jak np. Kurhan Mamaja w Wołgogradzie, Pole Marsowe w St. Petersburgu itp.<sup>1</sup>, czy Cmentarz Bajkowa (potocznie Bajkowy; nazwa pochodzi od nazwiska generała rosyjskiego – Siergieja Bajkowa; powstały w 1834 r. cmentarz o powierzchni 72 ha jest jedną z najstarszych nekropoli ukraińskich) w Kijowie, i wielu innych alejach zasłużonych, czasami mających swoje nazwy własne<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> *Pole Marsowe*, w: Wikipedia, <https://pl.m.wikipedia.org>; hasło. Pole Marsowe w St. Petersburgu to dziewięćhektarowy obszar w centrum miasta. Początkowo służył do przeprowadzania ćwiczeń i parad wojskowych, później był niejako zapleczem dla posiadłości cesarskich: Pałacu Letniego i Pałacu Zimowego i używano dlań różnych nazw – Wielka Łąka, Pola Zabawy, Łąka Carycy. Po rewolucji lutowej 1917 r. pochowano tu pierwszych rewolucjonistów w liczbie 184 osób. Pochowani są tu też znani bolszewicy, jak szef CzeKa Moisiej Uricki, członkowie formacji strzelców lotewskich z ich komisarzem Siemionem Nachimsonem (były członek Bundu) oraz komisarz ludowy Mojżesz Markowicz Goldstein, znany pod pseudonimem W. Włodarski. Około 2007 r. zaproponowano przeniesienie masowych grobów i zmianę przeznaczenia terenu na parking i park rozrywki.

<sup>2</sup> Zob. Kurhan Mamaja, Pole Marsowe, Cmentarz Bajkowy, w: Wikipedia; oraz *Centralnyj Komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991. Istoriko-biograficzeskij spravocznik*, oprac. i red. Ju.W. Gorjaczew, Istorija XX wieka, Moskwa 2005, *passim*.

Niestety, nic bliżej nie wiadomo o tym, czy istnieją jakieś regulacje prawne dotyczące pochówków w epoce bolszewickiej lub sowieckiej. Wiemy natomiast, że Lenina pochowano i zmumifikowano na mocy uchwały Politbiura RKP(b). Stalina pochowano w mauzoleum, lecz tak naprawdę do dziś nie wiemy, kto podjął decyzję o jego mumifikacji i pochowaniu obok Lenina, w przemianowanym – w związku z tym – Mauzoleum Lenina na Mauzoleum Lenina i Stalina. Zapewne byli to ludzie z jego najbliższego otoczenia. Teoretycznie można przyjąć, iż była to nieformalna decyzja części członków Politbiura i/lub Sekretariatu KC KPZR. Pomysłodawcy pewnie nigdy wiarygodnie nie ustalimy.

Współcześnie w Federacji Rosyjskiej istnieje akt prawny – dekret prezydenta Władimira W. Putina z 11 lipca 2001 r. – regulujący kwestie pochówków osób szczególnie zasłużonych dla Związku Radzieckiego i Federacji Rosyjskiej. Przygotowano dla nich także specjalny cmentarz. Został on otwarty w 2013 r., w związku z brakiem miejsc na istniejących prestiżowych cmentarzach. To Federalny Cmentarz Wojskowy, pomyślany jako panteon narodowy. Ma on 55 ha powierzchni i jest zlokalizowany w podmoskiewskich Mytiszczech. Głównym architektem projektującym nową nekropolię był Siergiej Witaljewicz Gorajew. Jej pojemność określono na ok. 30 tys. ciał, a czas funkcjonowania na blisko 200 lat. Chować się tam będzie mniej więcej takie same kategorie zmarłych jak wcześniej na cmentarzach prestiżowych. Dekret ustala kryteria pochówku. Odnosi się głównie do osób zatrudnionych w resortach obrony i organach władzy, które wykazały się w służbie dla obronności kraju, w tym także do osób związanych z różnymi organami bezpieczeństwa oraz funkcjonariuszy służb mundurowych. Dalej na liście uprawnionych znajdują się: Bohaterowie Związku Radzieckiego i Bohaterowie Federacji Rosyjskiej<sup>3</sup>, osoby uhonorowane najwyższymi odznaczeniami państwowymi sowieckimi bądź rosyjskimi, weterani Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, prezydenci ZSRR i Federacji Rosyjskiej, najwyżsi funkcjonariusze państwa, marszałkowie ZSSR i Federacji Rosyjskiej, generalicja, admirałowie, jak również i inni obywatele na mocy osobnej decyzji prezydenta Federacji Rosyjskiej. Istnieje także możliwość, iż w przyszłości zostanie tam przeniesiony Lenin oraz wszyscy inni z nekropolii na Placu Czerwonym<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Najwyższy tytuł Federacji Rosyjskiej – Bohater Federacji Rosyjskiej – został ustanowiony dekretem prezydenckim z 20 marca 1992 r. w miejsce Bohatera Związku Radzieckiego, który był najwyższym tytułem honorowym ZSRR ustanowionym dekretem Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR z 16 kwietnia 1934 r.: regulamin jego przyznawania zatwierdzono 29 lipca 1936 r., a nowa redakcja dekretu pochodzi z 14 maja 1973 r. – zob. Wikipedia, hasła: *Bohater Związku Radzieckiego* i *Bohater Federacji Rosyjskiej*.

<sup>4</sup> *Federalny Cmentarz Wojskowy i Mauzoleum Lenina*, w: Wikipedia.

Pochówek oddaje poniekąd pozycję zmarłego w oczach współczesnych za życia, jak i jego pośmiertny bilans.

Jak wspomniano, możemy wyodrębnić – pod względem prestiżu pochówku, a zatem pozycji społecznej zmarłego – kilka hierarchicznie sklasyfikowanych miejsc spoczynku. Decyzje w tych sprawach zapadały w przypadku najwyższych dostojników zapewne na poziomie Politbiura bądź plenum KC czy zjazdów partii (te ostatnie przysłużyły się czynnościom odwrotnym – *vide* sprawa usunięcia mumii Stalina, o czym dalej). Ale w sprawach czynowników niższych rang być może decyzje zapadały w stosownych wydziałach KC, chociaż zapewne po konsultacji z Politbiurem KC, które niekiedy zajmowało się także sprawami skrajnie przyziemnymi i nieistotnymi, by nie powiedzieć drobiazgami. Podobnie było na poziomach kierowniczych republikańskich partii komunistycznych<sup>5</sup>, więc i o takich rzeczach zapewne także debatowano.

Należy mocno podkreślić jeszcze raz, że miejsce spoczynku zależało od pozycji zmarłego za życia oraz ekipy rządzącej partią w momencie jego śmierci (*vide* przypadek Nikity Chruszczowa opisany dalej). Być może – ale wyraźnie podkreślam, że „być może” – pewien wpływ mogła mieć wola zmarłego lub jego rodziny (to ostatnie jest co najmniej bardzo mało prawdopodobne), bo też obserwujemy pochówki w regionach/republikach, czy nawet miastach, miasteczkach i wsiach, z których pochodzili zmarli i przykładów tych jest wiele<sup>6</sup>.

Najłatwiejszą sprawą są zgony nienaturalne. Chodzi o rozstrzelanych, w tym wybitnych działaczy bolszewickich w okresie Wielkiej Czystki. Tu była prawie pełna równość. Ich ciała kremowano w krematorium na Cmentarzu Dońskim. Prochy dawnych zasłużonych bolszewików czy ważnych funkcjonariuszy państwa sowieckiego grzebano na podwórku krematorium. Robił to osobiście dyrektor tego obiektu, mieszkający nieopodal w willi, Piotr Niestierienko. Prochy mniej ważnych czy nawet przypadkowych ofiar wrzucano do kilku mogił (właściwie „dołów śmierci”).

Po spaleniu prochy rozstrzelanych uczestników procesów – zeznał w śledztwie Niestierienko – osobiście zakopywałem w specjalnie wydzielonym miejscu na podwórzu krematorium [...]. Oprócz mnie nikt o tym nie wiedział i wiedzieć nie mógł, ponieważ zakopywałem je tuż po spaleniu osobiście ja sam<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Zob. liczne przykłady w zespołach RGASPI, np. f. 17 lub NARB, f. 4.

<sup>6</sup> *Centralnyj komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991...*, *passim*.

<sup>7</sup> N. Pietrow, *Portret katów katyńskich*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2015, s. 140.

Jak na ironię na tymże Cmentarzu Dońskim, nieopodal krematorium, w okazałym grobie pochowano zmarłego śmiercią naturalną Wasilija Błochina, najbardziej zasłużonego sowieckiego kata, który własnoręcznie zamordował kilkadziesiąt tysięcy ofiar. Pierwszego człowieka zabił w sierpniu 1924 r., ostatniego 2 marca 1953 r., na trzy dni przed śmiercią Stalina<sup>8</sup>.

Wygląda na to, iż sami towarzysze, mimo uznania jego zasług, które predestynowały go do pochówku na prestiżowym Cmentarzu Nowodziewicznym (był w końcu generałem NKWD), mieli pewnie wstręt do kata jako kata, aczkolwiek dobrego fachowca. Swoją drogą w każdej epoce, w której wykonywano wyroki śmierci, byli kaci. I chociaż potrzebni, nawet docenieni, chyba byli objęci ostracyzmem lub jakąś jego odmianą. Na ogół ludzie od „mokrej” roboty, a więc kaci, ich pomocnicy do różnych celów (transport ofiar, przygotowanie do egzekucji, przytrzymywanie ofiary podczas egzekucji, usuwanie z celi śmierci, zakopywanie zwłok, maskowanie „dołów śmierci” i wiele innych drobniejszych czynności itd.) trzymali się razem. Utrzymywali relacje towarzyskie (polegające na wspólnym picu alkoholu), nawet mieszkali w pobliżu. Niektórzy z nich nie wytrzymywali psychicznie albo kończyli życie w sposób tragiczny, popełniając samobójstwo, względnie zapijając się na śmierć<sup>9</sup>.

Sam Niestierenko, który miał korzenie szlacheckie, podzielił los przez siebie pogrzebanych. Został aresztowany 23 czerwca 1941 r. za „działalność antysowiecką” (*sic!*) i decyzją Kolegium Specjalnego przy NKWD ZSRR został rozstrzelany 9 września 1942 r. w Saratowie. Raczej za „niewinność”, którą można by inaczej nazwać zbyt dużą wiedzą. Jego ciało zapewne nie zostało skremowane, lecz zakopane.

Niestierenko zdażył przed śmiercią opowiedzieć o jeszcze jednym ciekawym szczególe dotyczącym spraw funeralnych. Otóż po rozstrzelaniu Grigorija Zinowjewa i Lwa Kamieniewa w sierpniu 1936 r. poproszono go o wydanie ich prochów. Zabrali je funkcjonariusze grupy egzekucyjnej dowożący ciała do kremacji. Okazało się, że w biurku Gienrycha Jagody, narkoma [ros. – ludowy komisarz – przyp. K.J.] NKWD w okresie 10 lipca 1934 – 26 września 1936 r. znaleziono zawiniątko z kulami, którymi zabito Zinowjewa, Kamieniewa i Smirnowa. Każda była zawinięta w papierek z nazwiskiem zamordowanego. Można było je odzyskać poprzez przesianie prochów po kremacji. Komu i po co to służyło? Nie wiadomo. Krążyła pogło-

<sup>8</sup> Wasilij Błochin, <https://info.wyborcza.pl>

<sup>9</sup> N. Pietrow, *Pałaczi. Oni wypołnjali zakazy Stalina*, Moskwa 2011, *passim*.

ska, że sam Stalin chciał dotknąć tych kul, by niejako poczuć śmierć swoich wrogów<sup>10</sup>.

Wersja o przesiewaniu prochów ofiar w celu znalezienia kul, którymi wspomniani zostali zabici, wydaje się jednak mało prawdopodobna. O tym samym pisze zupełnie inaczej Simon Sebag Montefiore. Opisuje on szczegółowo, jak wyglądała egzekucja Kamieniewa i Zinowjewa, jak skrajnie zostali oni upodleni przed śmiercią, co też można uznać za czynności funeralne lub przynajmniej przedfuneralne, choć same okoliczności śmierci, a zwłaszcza proces pozbawiania życia, zaliczyłbym do obrządków funeralnych. Kamieniew podobno czuł się i całował buty czekistom, błagając o życie. Zinowjew, który usiłował zachować więcej godności, strofował Kamieniewa i podobno recytował Szemę, najświętsze hebrajskie wyznanie wiary, ale w końcu też dostał ataku hysterii i jeden z funkcjonariuszy NKWD musiał go zaciągnąć do innej celi i tam go zastrzelić. O meritum sprawy tak pisze Montefiore:

Kule, ze spłaszczonymi czubkami, wydobyto z czaszek, umyto do czysta z krwi i perłowej materii mózgowej i wręczono Jagodzie, prawdopodobnie jeszcze ciepłe. Nic dziwnego, że przy takich okazjach Wyszynskiemu zbierało się na mdłości<sup>11</sup>.

Przy wyszukiwaniu kul w popiołach po ofiarach na pewno nie można było ustalić, kto i którą kulą został zamordowany, tym bardziej że kule pod wpływem temperatury panującej w krematorium mogły ulec poważnym odkształceniom.

Osobliwe jest też to, iż oglądanie czyjejs śmierci było rozrywką dla innych towarzyszy i znany jest obrazek przyjeżdżających nocą na Łubiankę limuzyn rządowych, właśnie wtedy, gdy tam w podziemiach zaczynały się egzekucje. Podobnie do praktyk przedfuneralnych zaliczyłbym takie sposoby zadawania śmierci, podczas których ofiara musiała oglądać, jak przed nią mordowano innych. Doświadczając wstępnie i metaforycznie własnej śmierci, gdy ułamek sekundy tego okrutnego widowiska równał się wielokrotności wieczności<sup>12</sup>.

Kremowanie zwłok na Cmentarzu Dońskim zaczęło się w 1927 r. W tamtych czasach nie było to popularne. Zmarłych chowano wedle tradycji prawosławnej. Zwłoki leżały w odkrytej trumnie i tak były transportowane na cmentarz i w pobliże grobu. Dopiero przed samym złożeniem ciała do grobu zakładano wieko i zamykano trumnę.

<sup>10</sup> N. Pietrow, *Portret katów katyńskich...*, s. 138 i in.

<sup>11</sup> S.S. Montefiore, *Stalin. Dwór czerwonego cara*, tłum. M. Antosiewicz, Znak Horyzont, Warszawa 2012, s. 192 i in.

<sup>12</sup> *Ibidem*, *passim*.

Gwałtownie zapotrzebowanie na usługi kremacyjne wzrosło wraz ze zwiększeniem się skali represji. Apogeum represji przypada na II połowę lat 30. XX w., na okres zwany Wielką Czystką/Terrorem. Wcześniej represje też były, jednakże w małej skali. Wówczas usuwano, niby chwasty, ludzi zbędnych, nieprzystających do epoki bolszewickiej, a zwłoki zakopywano w nieznanymi miejscach. Pochówki odbywały się przeważnie na Cmentarzu Rogożskim, który powstał na obrzeżach Moskwy w 1771 r. w związku z ówczesną epidemią dżumy, a potem był cmentarzem wyznaniowym, należącym do wspólnoty staroobrzędowców, i na ogromnym (50 ha) Cmentarzu Wagańkowskim, powstałym w tym samym roku i z tej samej przyczyny co Cmentarz Rogożski. Na Rogożskim początkowo chowano ofiary epidemii, później raskolników, staroobrzędowców, w tym wielu wybitnych i zamożnych kupców tego wyznania, także fabrykantów oraz wydawcę i właściciela galerii sztuki, Kuźmę Sołdatienkowa. Cmentarz Wagańkowski najpierw był przeznaczony dla ofiar dżumy, potem dla biedaków, chłopów i ludzi z niższych warstw społecznych, a od XIX w. stał się miejscem pochówku arystokratów i ludzi z wyżyn społecznych. Ciekawostką jest fakt, że w zbiorowej mogile leżą tu żołnierze rosyjscy polegli w słynnej bitwie pod Borodino w czasie wojny napoleońskiej we wrześniu 1812 r.<sup>13</sup>.

Kremację zwłok ofiar można też uznać za bardzo skuteczny sposób maskowania zbrodni. Ukrycie prochów jest prostsze i skuteczniejsze niż ciała niespalonych. I mniej absorbujące. Utrudnia w każdej sytuacji identyfikację ofiar.

W okresie Wielkiej Czystki masowe rozstrzeliwania i pochówki miały miejsce w Butowie na obrzeżach Moskwy. Mieścił się tam poligon strzelecki NKWD. Ocenia się, że zamordowano tam i pochowano ponad 20 tys. ludzi. W 2007 r. w miejscu kaźni zwanym Rosyjską Golgotą wybudowano cerkiew.

W okolicach Moskwy było też drugie miejsce masowych egzekucji, z którymi nie nadążano w Butowie. Była to Kommunarcka, obiekt specjalny NKWD na 24. kilometrze szosy kałuskiej. W latach 1937–1941 rozstrzelano tu i pochowano 10–14 tys. osób. Z ogólnej liczby 32 tys. mieszkańców Moskwy zamordowanych w latach 1937–1941 – według Memoriału 20763 rozstrzelano i pochowano w Butowie, kilkaset – po skremowaniu na Cmentarzu Dońskim, pozostałe zostały zamordowane i pochowane w Kommunarce.

---

<sup>13</sup> *Cmentarz Rogożski, Cmentarz Wagańkowski*, w: Wikipedia.

Krematorium na Cmentarzu Dońskim intensywnie wykorzystywano po II wojnie światowej. Skremowane zwłoki represjonowanych wrzucano do trzech dołów. Wśród nich byli Niemcy, Polacy, Rosjanie i przedstawiciele innych narodowości, przeciwnicy władzy sowieckiej w jej własnym rozumieniu, zdrajcy ojczyzny, też we własnym rozumieniu itd., itp. Najbardziej znanym miejscem wysypywania ich popiołów była mogiła/dół nr 3<sup>14</sup>.

Można powiedzieć, że na Cmentarzu Dońskim nastąpiło zrównanie wszystkich. Kremowano tych, którzy spadli ze szczytów władzy, aby jako proch poszli w ziemię na wspomnianym podwórku. Kremowano tych, co wspięli się na szczyty władzy, by po kremacji mogli zostać z honorami pochowani w urnach w Murze Kremlowskim – o czym dalej – oraz prosty lud w osobach zbędnych czekistów, czynowników oraz ich rodzin i przypadkowych ludzi, których umieszczono w którymś z trzech dołów.

Przypomnijmy, w Moskwie były następujące prestiżowe lokalizacje dla pochówków: Cmentarz przy Murze Kremlowskim na Placu Czerwonym, Cmentarz Nowodziwiczki, Cmentarz Trojekurowski i Cmentarz Nowokuncewski. Najważniejszy jest i był fragment Placu Czerwonego zwany Cmentarzem przy Murze Kremlowskim, który można podzielić – to moja propozycja, nieistniejąca w literaturze przedmiotu – na cztery różniące się rangą sektory, powiedziałbym podcmentarze.

Cała nekropolia składa się z wyodrębnionego placu o wymiarach 70x330 m, budynku Mauzoleum Lenina oraz przylegającego – do wyżej opisanego prostokąta placu – kawałka Muru Kremlowskiego, który pełnił funkcję kolumbarium. Pierwsze groby na Placu Czerwonym pojawiły się w listopadzie 1917 r. (28 października 1917 r. według kalendarza juliańskiego). Pochowano tam żołnierzy garnizonu kremlowskiego poległych w walkach po stronie bolszewików (250–300 osób), a z czasem pogrzebano rewolucjonistów poległych w latach 20. XX w. w różnych miejscach. Szczątki tych ostatnich pomieszczono w kolejnych 15 mogiłach zbiorowych. Miejsce to od 1919 r., z chwilą pochowania nań Jakowa Swierdłowa, stało się najbardziej prestiżowym minicmentarzem Rosji bolszewickiej, a potem Związku Sowieckiego. Ostatnim pochowanym w ziemi był Konstantin Czernienko, sekretarz generalny KPZR w latach 1984–1985.

Natomiast pochówki skremowanych zwłok w niszach wykutych w Murze Kremlowskim, czyli kolumbarium, zaczęły się w 1925 r.

<sup>14</sup> *Butowo* (miejsce egzekucji), *Cmentarz Doński w Moskwie*, w: Wikipedia.



Pierwszą osobą tak pochowaną był ludowy komisarz finansów RFSSR w latach 1923–1924, Miron Konstantowicz Władimirow (ur. Szejnfin-  
kel), zmarły w marcu 1925 r. w okolicy Genui we Włoszech. Jego ciało zostało skremowane we Włoszech, a urna z prochami – ze względu na fakt, iż wówczas pochówki tego typu były mało znane – została przetransportowana w normalnej trumnie i dopiero na miejscu wydobyto ją i zamurowano w Murze Kremlowskim. Do czasu otwarcia nowoczesnego krematorium na Cmentarzu Dońskim funkcjonował system mieszany. Obok urn w murze część pochówków była tradycyjna. Zwłoki w trumnach chowano w ziemi przy Murze. Pierwsze pochówki prochów odbywały się w skrzyniach, które wkładano w otwory w Murze, względnie wrzucano tam same popioły<sup>15</sup>.

Ostatnim zmarłym i pochowanym w grudniu 1984 r. po kremacji był Dmitrij Ustinow, twórca sowieckiego programu raketowego, który także był marszałkiem, ministrem przemysłu obronnego, członkiem Politbiura KC KPZR. Był to wielokrotnie uhonorowany najwyższymi odznaczeniami państwowymi przyjaciel Breżniewa, jeden z inicjatorów agresji sowieckiej na Afganistan<sup>16</sup>.

Grobem nr 1 całego imperium było Mauzoleum Lenina. W mojej klasyfikacji to podcmentarz pierwszy. Początkowo był to wzniesiony na Placu Czerwonym zaraz po śmierci Lenina drewniany budynek z dwoma stróżówkami. Imponujące było tempo przygotowania pierwszego miejsca spoczynku dla zwłok wodza rewolucji bolszewickiej. Zmarł on bowiem 21 stycznia 1924 r., jego uroczysty pogrzeb odbył się już 27. tegoż miesiąca. Budowla pojawiła się wcześniej, a jeśli dodamy, że decyzję o miejscu spoczynku podjęto kilka dni po śmierci Lenina, to z prostego rachunku wynika, że projekt i wybudowanie obiektu zajęły zaledwie kilka dni. Jeszcze w 1924 r. podjęto decyzję o postawieniu nowego budynku, znacznie bardziej rozbudowanego. W 1929 r. rozpoczęły się prace nad kolejną wersją Mauzoleum. Zwraca uwagę pozorna skromność napisu „Lenin” zamieszczonego na jego Mauzoleum. Jednak w tym kontekście warto przytoczyć dwa wersy słynnego wiersza Władimira Władimirowicza Majakowskiego o Leninie:

Mówimy – Lenin, w domyśle – partia  
mówimy – partia, a w domyśle – Lenin<sup>17</sup>.

<sup>15</sup> *Burial In the Kremlin Wall Necropolis; Miron Władimirow*, w: Wikipedia.

<sup>16</sup> Dalsze rozważania na podstawie informacji encyklopedycznych, zwłaszcza zob. *Plac Czerwony i Mauzoleum Lenina, cmentarze w Moskwie, Dmitrij Ustinow*, w: Wikipedia.

<sup>17</sup> W.W. Majakowski, *Włodzimierz Iljicz Lenin*, cyt. i tłum. za: *Majakowski wiersze*, w: Wikipedia.

To taka skromność po bolszewicku czy sowiecku, znamy ją z filmów wyprodukowanych we wcześniejszym okresie sowieckim, gdzie często spotykamy scenę ze skromnym, a mądrym partyjnym towarzyszem, który siedzi gdzieś na końcu sali i nieśmiało podnosi rękę, zabiera głos, podsumowuje dyskusję i jego mądrość „powala” salę. Potem niekończące się oklaski i okrzyki zachwyty.

Tak to po okresie od lipca 1929 do października 1930 r., kiedy to trwały prace projektowe i budowlane, „wódz rewolucji” otrzymał bardziej wytworne miejsce spoczynku z materiałów trwałych, któremu ostateczny kształt nadał w latach 1946–1947 architekt Izidor (Izaak) Aronowicz Francuz. W latach 1973–1974 przeprowadzono rekonstrukcję cmentarza przy Kremlu i wtedy pojawiły się tam elementy granitowe, nowe świerki oraz kwiaty. W 1973 r. po raz kolejny wymieniono sarkofag (wcześniejszy był z 1940 r.). Dodano szyby pancerne. Ostateczny kształt tego przedsięwzięcia był zasługą rzeźbiarza Nikołaja Wasiliewicza Tomskiego. W latach 1953–1961 spoczęły w nim, po zmianie nazwy obiektu na Mauzoleum Lenina i Stalina, zmumifikowane zwłoki Stalina.

Kolejny, XX Zjazd KPZR, który odbył się w dniach 14–25 lutego 1956 r., przeszedł do historii jako przełomowy. Ale tylko z powodu jednego punktu programu – tajnego referatu Chruszczowa, wygłoszonego ostatniego dnia obrad, w nocy z 24 na 25 lutego (też charakterystyczne, bo państwo sowieckie, zwłaszcza za Stalina, funkcjonowało nocą, nocą mordowano nie tylko polskich oficerów, lecz także sowieckie pospólstwo i elity). Był to pierwszy od śmierci Stalina zjazd partii; wcześniejszy, XIX Zjazd, podczas którego zmieniono nazwę partii z WKP(b) na KPZR odbył się w 1952 r.

Referat Chruszczowa, który sam był zamieszany w zbrodnicze decyzje, wszakże podejmowane przez partię komunistyczną (był m.in. członkiem KC od 1934 r., w 1939 r. – I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Ukrainy (bolszewików) i członkiem Biura Politycznego WKP(b)), wywołał prawdziwy szok. Jako następca Stalina całkowicie podważył jego „boskość”, nieomyślność itd., itp., oskarżając go o zniszczenie państwa, politykę wymordowania „uczciwych towarzyszy i obywateli”, zniszczenie armii, a nawet paranoję. Mimo tych miażdżących faktów i skandalu, który wywołał referat, „Słońce Narodów” nadal cieszyło się „zasłużoną” estymą. Nikt nie ośmielił się wystąpić z propozycją usunięcia zwłok z prestiżowego miejsca pochówku.

Nadzwyczajny XXI Zjazd KPZR odbył się w dniach 27 stycznia – 5 lutego 1959 r. Nikita Chruszczow nawiązał w swoim referacie do

XX Zjazdu wyłącznie w aspektach ekonomicznych i społecznych. Skoncentrował się głównie na problematyce poprawienia warunków pracy, płacy minimalnej, skróceniu dnia pracy i innych udogodnieniach pracowniczych. Nie zajmował się kultem jednostki ani Stalinem, lecz rozwinał wątki, które pojawiły się już na XX Zjeździe. Zjazd zaaprobował wskaźniki rozwoju gospodarki przedstawione przez KC KPZR w referacie Chruszczowa. Ten referat – mowa o XXI Zjeździe – traktował generalnie o polepszeniu życia codziennego ludzi sowieckich. Nie mówiono na nim – trzeba podkreślić wyraźnie – o „kulcie jednostki” i zbrodniach minionego okresu<sup>18</sup>.

Zabalsamowane zwłoki Stalina zostały usunięte w 1961 r. na polecenie Chruszczowa, któremu towarzysze partyjni – o czym dalej – tego, ich zapewne zdaniem, niegodnego czynu nie wybaczyli, chowając go z naruszeniem panującej tradycji w miejscu mniej godnym. Oficjalnie oczywiście zwłoki usunięto na mocy uchwały XXII Zjazdu KPZR, który odbył się na Kremlu w dniach 17–31 października 1961 r. Tym razem Chruszczow działał błyskawicznie. Już po ostatnim dniu obrad, wieczorem 31 października 1961 r., zabalsamowane zwłoki Stalina wyniesiono z Mauzoleum i według jednej wersji skremowano, a urnę z prochami włożono do ziemnego grobu wykopanego w „Alei Dwunastu Apostołów”<sup>19</sup> i zalano grubą warstwą betonu. Później w tym miejscu pojawiło się jego popiersie<sup>20</sup>.

Według innej wersji, która nic nie mówi o kremacji i betonie, mumię Stalina pochowano kilka dni po zakończeniu Zjazdu w grobie dość odległym od Mauzoleum (300 stóp)<sup>21</sup>.

Nie wydaje mi się to prawdziwe, w moim subiektywnym odczuciu grób jest bliżej<sup>22</sup>.

Według trzeciej wersji – chyba najbliższej prawdzie – pogrzeb Stalina odbył się 31 października 1961 r. wieczorem. Plac Czerwony został zamknięty pod pretekstem przeprowadzenia próbnej defilady z okazji zbliżającej się rocznicy rewolucji październikowej (7 listopada), a Mauzoleum – jego wejście – i wykopany grób ziemny zasłonięto płytami ze sklejki. Mumię Stalina wyjęto, przeniesiono w pobliże grobu i włożono

---

<sup>18</sup> W. Jaśkiewicz, *Rozwój radzieckiego prawa pracy w świetle leninowskiego programu reform socjalnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, z 3, s. 70–72 i in., <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/20045/1/004%20WIKTOR%20JA%C5%9AKIEWICZ%20RPEiS%2022%283%29%2C%201960.pdf> (dostęp: 1.04.2023).

<sup>19</sup> Wyjaśnienie terminu „Aleja Dwunastu Apostołów” w dalszej części tekstu.

<sup>20</sup> <https://www.polskieradio.pl>

<sup>21</sup> <https://www.greelane.com>

<sup>22</sup> Informacja z autopsji. 1 stopa (miara angielska) = 30,48 cm; 300 stóp = 91,44 m.

do drewnianej trumny udrapowanej czerwono-czarną krepeą, mumie przykryto czarnym całunem. Grób wyłożono płytami. To było coś podobnego do sarkofagu. Na komendę trumnę zabito gwoździami i złożono do grobu. Obecni rzucili – zgodnie z tradycją chrześcijańską – po garstce ziemi. Następnie żołnierze zasypali trumnę ziemią. W 1970 r. wzniesiono na grobie pomnik autorstwa rzeźbiarza Nikołaja Tomskiego. Istnieje także szereg wersji pochówku zupełnie ze świata fantastyki. Nie podaję ich, bo nie zasługują na uwagę (np. że pochowano sobotwóra Stalina, a sam Stalin zaszył się gdzieś w Himalajach u mnichów buddyjskich i sobie tam kontempluje)<sup>23</sup>.

Rzeźbiarz Nikołaj Wasiljewicz Tomski, ur. Griszyn (1900–1984), prezydent Akademii Sztuk Pięknych (1968–1983), Bohater Pracy Socjalistycznej, członek WKP (b) od 1950 r. był autorem wielu monumentalnych rzeźb, m.in. pomników Kirowa w Leningradzie, Wornoneżu, Nowej Ładodze, dziewięciu pomników Lenina i wielu innych pomników; a na Placu Czerwonym obok popiersia Stalina stworzył popiersie Budionnego. Chyba nieprzypadkowo tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej otrzymał w 1970 r., został pochowany na Cmentarzu Nowodziewicznym i ma też swój pomnik w Moskwie<sup>24</sup>.

Lenin pozostał sam w świecie surrealistycznym, ale warto dodać, że Mauzoleum pełniło także specjalną, pożyteczną funkcję. Było do 1996 r. trybuną honorową podczas najważniejszych uroczystości państwowych, a wcześniej partyjnych, względnie partyjno-państwowych. Niezwykłe były przygody mumii Lenina podczas II wojny światowej, naruszające jego spokój jako nieboszczyka. Dla Związku Sowieckiego II wojna światowa – jak wiemy – zaczęła się w czerwcu 1941 r. i zwana jest do dziś Wielką Wojną Ojczyźnianą. Mumie, niby najcenniejszy skarb, przewieziono do Tiumeni, miasta obwodowego nad rz. Tura na Syberii i umieszczono w budynku Tiumeńskiej Państwowej Akademii Rolniczej. W tej sprawie zapadła decyzja Politbiura, a misją bezpiecznego przetransportowania ciała obarczono „opiekuna” mumii, profesora Borisa Zbarskiego. Został on zaproszony na Kreml i o misji poinformowany przez Mołotowa, Kaganowicza, Berię i Mikojana. Transport odbył się w specjalnym wagonie, który miał odpowiednio niską temperaturę i specjalne resory chroniące przed zbyt mocnymi wstrząsami. Ciało było w trumnie<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> <https://donschool86.ru>

<sup>24</sup> *Nikołaj Tomski*, w: Wikipedia.

<sup>25</sup> E. Radziński, *Stalin*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 1996, s. 509.

Władze z równym pietyzmem zaopiekowały się cenną budowlą na Placu Czerwonym. Specjaliści od maskowania dobudowali doń z tektury i dykty ściany i przekształcili w sztuczny dom mieszkalny. Cały plac został zabudowany w podobny sposób i przerobiony na osiedle „bloków mieszkalnych”. Kopuły cerkwi zamalowano czarną farbą. Rzeka Moskwa została przysłonięta brezentem, a tekturowo-dyktową makietę Kremla w wersji wiernej rozmiarami z oryginałem ustawiono na Górze Pokłonnej. I tak siedziba pośmiertna przywódcy bolszewickiego przewrotu ocalała przed nalotami niemieckimi<sup>26</sup>.

Usunięcie Lenina z jego sanktuarium trzymano w największej tajemnicy. Posunięto się nawet do utrzymywania warty honorowej przed pustym już Mauzoleum<sup>27</sup>.

Z tym sanktuarium komunizmu wiąże się jeszcze jedno moje skądźś. Decyzję o wybudowaniu nowego sarkofagu dla Lenina podjęło Politbiuro KC WKP(b) 5 III 1940 r., dokładnie podczas tego samego posiedzenia, na którym zdecydowano o Zbrodni Katyńskiej.

Rada Komisarzy Ludowych Związku SSR – czytamy – POSTANAWIA:

1. Przygotować według projektu WEI [prawdopodobnie chodzi o WEIO – Wsiesojuznaja Fiedieracja Inżynierskich Organizacji – Wszechzwiązkowa Federacja Organizacji Inżynierskich] nowy sarkofag dla ciała W.I. Lenina [w terminie] do 20 października 1940 r.  
RKL ZSSR do 15 IV 1940 r. przedstawi profesorowi Zbarskiemu B.I. szkiecowe projekty i makiety wystroju plastycznego nowego sarkofagu
2. Ludowy Komisarz Elektrowni i Przemysłu Elektrycznego tow. Pierwuchin M.G. zabezpieczy przygotowanie sarkofagu w WEI w ustalonym terminie, przedstawivszy RKL ZSSR do 10 V 1940 kosztorys wykonania tej pracy.
3. Ludowy Komisarz Uzbrojenia t[ow.] Wannikow zabezpieczy przygotowanie sarkofagu zgodnie ze zleceniem WEI szkieł dla aparatury oświetlającej sarkofag.
4. LK [Ludowy Komisariat] Finansów wyda z rezerwowego funduszu RKL ZSSR niezbędne środki na przygotowanie sarkofagu zgodnie z kosztem LKPE [Ludowy Komisariat Elektrowni i Przemysłu Elektrycznego]<sup>28</sup>.

Dokładnie w trzynastą rocznicę tej zbrodni, 5 marca 1953 r., umarł też Stalin.

Drugim podcmentarzem Nekropolii przy Murze Kremlowskim była tzw. Aleja Dwunastu Apostołów<sup>29</sup>. Znajduje się ona obok Mauzoleum,

<sup>26</sup> *Plac Czerwony i Mauzoleum Lenina*, w: Wikipedia.

<sup>27</sup> E. Radziński, *Stalin...*, s. 509.

<sup>28</sup> *Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, wstęp E. Wnuk-Lipiński, tłum. i oprac. nauk. W. Materski, postowie T. Strzembosz, K. Jasiewicz, ISP PAN, Warszawa 1992, s. 32–33.

<sup>29</sup> Nie znam pochodzenia tej nazwy, ale słyszałem ją z ust kilkunastu zaprzyjaźnionych Rosjan i paru Polaków bywających w Moskwie.

gdzie w grobach ziemnych obok Jakowa Swierdłowa (pochowany w 1919 r.) kolejno spoczęli: Michaił Frunze, Feliks Dzierżyński, Michaił Kalinin, Andriej Żdanow, Klimient Woroszyłow, Siemion Budionny, Michaił Susłow, Leonid Breżniew, Jurij Andropow i Konstantin Czernienko. Mumie Stalina po usunięciu z Mauzoleum pochowano właśnie w tej Alei. Biorąc pod uwagę sowiecką technikę balsamowania zwłok, można przypuszczać, że ciało Stalina zachowało się w stosunkowo niezłym stanie<sup>30</sup>.

Trudno uwierzyć, ale według zachowanych relacji podobno jedyną osobą, która przytulona do zwłok Stalina, zanosila się płaczem, była jego gospodyni w Kuncewie, a zarazem nałożnica podczas jego samotnych nocy, trzydziestoosmioletnia Waleczka, która uważała, że nie było lepszego człowieka na świecie od Stalina<sup>31</sup>.

Gdyby sprawy toczyły się według wcześniejszych tradycji funeralnych, to „Aleja Dwunastu Apostołów” miałyby trzynastu „apostołów” i byłby to wówczas tzw. diabli tuzin. Wedle tradycji winien w niej być pochowany Nikita Chruszczow, też jak pozostali „apostołowie” w ziemnym grobie, nad którym postawiono by jego kamienne popiersie, jak u pozostałych. Wszak był przywódcą partii w jakimś jej dziejowym momencie i niejako „z urzędu” winien tam spocząć. Jednak stalinowcy zapewne nie wybaczyli mu profanacji popełnionej na Josifie Wisarionowiczu i zakopano go na Cmentarzu Nowodziewicznym. Chcąc jakoś zobrazować bardzo przystępnie dla mniej zorientowanych, porównałbym to z rażącymi uchybieniami w procedurze wojskowego pochówku. To tak, jakby generała pochować w mundurze sierżanta, na trumnie zamiast czapki generalskiej położyć słomiany kapelusz z piórkiem i bez wojskowego ceremoniału, kompanii honorowej i salw honorowych.

Trzecim podcmentarzem w nekropolii na Placu Czerwonym nazwałbym owe groby ziemne z poległymi żołnierzami garnizonu kremłowskiego i pozostałe z rewolucjonistami. To taki swoisty symbol „ludowego” charakteru bolszewickiego przewrotu. Lekcja historii dla naiwnych, wierzących w równość i sprawiedliwość sowiecką.

Czwartym podcmentarzem jest kolumbarium we fragmencie Muru Kremłowskiego, gdzie też pochowano wiele „osobistości” sowieckich. Nie udało mi się rozróżnić, poza wspomnianymi w tekście wyjątkami,

<sup>30</sup> *Grób Stalina*, Polskieradio.pl, 31.10.2011, <https://www.polskieradio.pl/39/1240/Artykul/470848,grob-stalina> (dostęp: 23.04.2023).

<sup>31</sup> S.S. Montefiore, *Stalin...*, s. 657 i in.

kto jest pochowany i w którym sektorze Placu Czerwonego, więc przy omawianiu przyjmuję cały Plac Czerwony do wyliczeń.

Skład narodowościowy pochowanych osób na Placu Czerwonym pokazuje tabela 1.

TABELA 1  
Pochowani na Placu Czerwonym

Zmarli członkowie KC ogółem	1009 (100,00%)
Liczba pochowanych członków KC ogółem na Pl. Czerwonym	87 (100,00%)
Ogółem procent członków KC (z 1009 członków) pochowanych na Placu Czerwonym	(8,62%)
Członkowie KC pochowani na Pl. Czerwonym	87 (100,00%)
W tym:	
Rosjanie	53 (60,92%)
Żydzi	11 (12,63%)
Ukraińcy	8 (9,20%)
Ormianie	3 (3,45%)
Polacy	3 (3,45%)
Białorusini	2 (2,30%)
Gruzini	2 (2,30%)
Łotysze	2 (2,30%)
Azerowie	1 (1,15%)
Finowie	1 (1,15%)
Mołdawianie	1 (1,15%)
Liczba narodowości w tej kategorii	11

Źródło: Centralnyj komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991. *Istoriko-biograficzeskij spravocznik*, oprac. i red. Ju.W. Gorjaczew, Moskwa 2005, *passim*.

Tabela 1 pokazuje strukturę narodowościową pochówków na Placu Czerwonym, bez rozróżniania na podcmentarze.

Znakomita większość pochowanych tam członków KC znajduje się w urnach w Murze Kremłowskim, w ziemnych grobach „dwunastu apostołów”, Lenin w Mauzoleum i jakaś liczba „x” ziemnych pochówków w okresie przejściowym, gdy chowano zarówno w urnach w Murze, jak i w ziemi, koło Muru. Jeśli porównamy strukturę narodowościową Komitetu Centralnego w latach 1917–1991<sup>32</sup>, to okazuje się

<sup>32</sup> Zob. K. Jasiewicz, *Podpalić świat. Rosja jako zagrożenie cywilizacji Zachodu. Eksperyment bolszewicki 1917–2017/2022*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2022, stosowne tabele w: Rozdział IV. *Stulecie bolszewików. Skład narodowościowy centralnych gremiów decyzyjnych partii komunistycznej w ZSRR w latach 1917–(1924–1953)–1991*.

jest tam swoistego rodzaju równość i sprawiedliwość oraz dość wierne odbicie historii partii komunistycznej.

Posłużę się teraz własnym „wskaźnikiem udziału procentowego ze średniej z lat 1926–1989 dla poszczególnych narodów liczonych od ogółu mieszkańców”<sup>33</sup>. Pozwoli to na ocenę tego, czy pochówki odbywały się tendencyjnie, czy nikt nie był wywyższany lub dyskryminowany. Jest to też test mający określić, czy w tej analizie daje się wychwycić takie zjawiska jak dejudaizacja/antysemityzm lub wielkoruski nacjonalizm/szowinizm.

Przyjrzyjmy się tym wskaźnikom. Uwaga pierwsza. Uśredniony wskaźnik obejmuje parametry dla co najmniej trzynastu narodów, tymczasem na Placu Czerwonym pojawiają się przedstawiciele jedenastu narodów. Pokazywanie zjawisk w długiej perspektywie daje pewną stabilizację wyników naukowych, zwłaszcza doskonale to widać na przykładzie Żydów<sup>34</sup>.

Na Placu Czerwonym wśród pochowanych dostrzegamy niewielką nadreprezentację Rosjan, co pozwala przyjąć, iż wielkoruski nacjonalizm można wykluczyć. Jeśli idzie o Żydów, to obserwujemy znaczącą nadreprezentację, prawie jedenastokrotną. Oczywiście bierze się ona z dobrej sytuacji Żydów w początkach komunizmu, lecz nie dostrzega ich późniejszych strat w wyniku represji (też jedenastokrotnie)<sup>35</sup>.

Znacząco mniej jest na Placu Czerwonym Ukraińców. Powinno ich być – wedle wykorzystywanego tu wskaźnika – dwa razy więcej. Powodem jest późne ich wejście na arenę dziejową sowieckiego komunizmu. Bardzo podobnie sprawa ma się z Białorusinami<sup>36</sup>.

Znikają z Placu Czerwonego, a powinni mieć tam groby: Uzbegy, Tatarzy, Kazachowie, Łotysze. Prawie dwa razy więcej jest Gruzinów. Prawie trzy razy więcej jest Ormian. Siedem razy więcej Polaków, Trudno jest ustalić parametry z powodu braku pary liczb w przypadku Azerów, Finów, Łotyszy, Mołdawian, Niemców.

Ogólnie można przyjąć, że na Placu Czerwonym panowała, przy drobnych anomaliach, względna równowaga.

---

<sup>33</sup> „Wskaźnik udziału procentowego ze średniej z lat 1926–1989 dla poszczególnych narodów liczonych od ogółu mieszkańców” opracowany został przez autora niniejszego artykułu. Odpowiada on średniej procentowej udziału poszczególnych nacji w ludności ZSRR na podstawie czterech spisów z lat 1926–1989, a tym samym – mimo mankamentów – pozwala na globalną ocenę pozycji poszczególnych narodów ZSRR w całym bolszewicko-sowieckim okresie. Szerzej *ibidem*, tam zob. Tabela 5, s. 112.

<sup>34</sup> Zob. dalsze partie tekstu.

<sup>35</sup> Także w odniesieniu do pozostałych omawianych nacji musimy z nich korzystać, by mieć pogląd na występujące tam tendencje. Zob. *ibidem*.

<sup>36</sup> Zob. przypis wyżej.



Jeśli było to miejsce naprawdę dla wybrańców, swoistego rodzaju Olimp dla sowieckich bogów, półbogów i nieudolnych falsyfikatów boskich, to dla zwykłych śmiertelników ich olimpem (świadomie z małej litery pisany), a zarazem najbardziej ekskluzywnym i prestiżowym cmentarzem elit był Cmentarz Nowodziewiczy. Pochowano tam wiele osobistości epoki sowieckiej ze wszystkich dziedzin życia państwa, w tym prawie jedną czwartą zmarłych członków KC, reprezentujących piętnaście narodowości. Jest to zatem najbardziej reprezentatywny obiekt do analizy<sup>37</sup>.

Cmentarz Nowodziewiczy został założony w centralnym miejscu Moskwy przy rzece Moskwa w Chamownikach w 1524 r. (pojawia się też rok 1525 r.) na terenie przylegającym bezpośrednio do wówczas wybudowanego monasteru, od którego wziął nazwę. Monaster Nowodziewiczy zbudował Wasilij III dla upamiętnienia zdobycia Smoleńska (1514 r., odbitego z rąk wojsk litewskich). Początkowo na Cmentarzu Nowodziewiczym chowano dostojników kościelnych oraz członków rodzin szlacheckie urodzonych, względnie członków szanowanych rodzin, a od XIX w. inteligencję i kupców. Od 1932 r. cmentarz ten stał się miejscem pochówku najbardziej zasłużonych towarzyszy partyjnych, działaczy państwowych, generalicji oraz wybitnych – zdaniem ówczesnych władarzy Związku Sowieckiego, a potem Federacji Rosyjskiej – osobistości nauki, kultury, sztuki. Są tu też pochowani żołnierze polegli podczas sowieckiej interwencji w Afganistanie oraz pierwszej i drugiej wojny czeczeńskiej<sup>38</sup>.

Skład narodowościowy osób pochowanych pokazuje Tabela 2.

Posłużę się ponownie „wskaźnikiem udziału procentowego ze średniej z lat 1926–1989” (zob. Tabela 2).

Widzimy istotną nadreprezentację Rosjan wśród osób pochowanych, członków KC.

Niedoszacowani są – dokładnie z tych samych powodów co przy Placu Czerwonym – Ukraińcy, Białorusini. Podobnie marginalnie potraktowani są Tatarzy (cztery razy mniej niż wynika ze wskaźnika), Azerowie (jak Tatarzy), Gruzini (jak obok), Ormianie (trzy razy mniej, niż wynika ze wskaźnika).

---

<sup>37</sup> Zob. Tabela 2.

<sup>38</sup> *Cmentarz Nowodziewiczy i Chamowniki*, w: Wikipedia; Ja.Z. Raczińskiej, *Połnyj słowar' nazwanij moskowskich ulic*, Moskwa 2011, s. 282.

TABELA 2  
Cmentarz Nowodziewiczny w Moskwie

Zmarli członkowie KC ogółem	1009 (100,00%)
Liczba pochówków członków KC ogółem na Cmentarzu Nowodziewicznym	238 (100,00%)
Ogółem procent członków KC (z 1009 członków) pochowanych na Cm. Nowodziewicznym	(23,59%)
Członkowie KC pochowani na Cm. Nowodziewicznym	238 (100,00%)
W tym:	
Rosjanie	183 (76,89%)
Ukraińcy	27 (11,34%)
Żydzi	12 (5,05%)
Białorusini	4 (1,68%)
Azerowie	1 (0,42%)
Gruzini	1 (0,42%)
Kałmucy	1 (0,42%)
Litwini	1 (0,42%)
Łotysze	1 (0,42%)
Ormianie	1 (0,42%)
Osetyńscy	1 (0,42%)
Polacy	1 (0,42%)
Tatarzy	1 (0,42%)
Tadżykowie	1 (0,42%)
Niepodana	2 (0,84%)
Liczba narodowości w tej kategorii	15

Źródło: Centralnyj komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991..., *passim*.

Brakuje Uzbeków, Kazachów, Niemców. Gina z pola widzenia Łotysze, Litwini, Osetyńscy, Tadżykowie i Kałmucy (brakuje paru liczb do oceny).

Przeszacowani są z kolei – Żydzi (czterokrotnie; ale też warto brać pod uwagę fakt, że inaczej są traktowani na początku, a inaczej na końcu badanego okresu).

Dość stabilny jest udział Polaków (bez zmian w pozycjonowaniu).

Na tym cmentarzu wyraźnie czuć powiew „wielkości” narodu rosyjskiego, jego zasług dla ludzkości, wyjątkowości, słowem jawi się on jako drugi, a może nawet pierwszy „naród wybrany”. Pozostali są jedynie dodatkiem, właściwie po to, by stanowić dobre tło dla wielkości jednych, a małości drugich. Są drugim sortem członków KC. Falszują wspólną historię. Identyfikują niemal dla wszystkich.

Cmentarz Trojekurowski w Moskwie to nekropolia w części Oczakowo-Matwiejewskiej Moskwy, w zachodniej części stolicy. To najmłodsze i najmniej prestiżowe miejsce pochówku dla sowieckich elit, otwarte w 1962 r. i ogólnodostępne dla mniej szlachetnie urodzonych szarych obywateli Związku Sowieckiego i Federacji Rosyjskiej, choć leżą tam np. Władimir Kriuczukow, generał armii, szef Zarządu Głównego KGB (wywiad zagraniczny), a następnie w latach 1988–1991 przewodniczący KGB ZSRR, czy Anna Politkowska, znana dziennikarka krytycznie usposobiona do Putina i polityki Rosji w Czeczenii, zamordowana przez „nieznanych sprawców”.

Jednakże to miejsce ma też inną historię. Pod oficjalnym adres cmentarza – ul. Riabinowaja 24 – mieści się cerkiew pod wezwaniem Nikołaja Cudotwórcy zbudowana z kamienia w 1648 r. na gruntach należących do wsi Trojekurowo. Jej nazwa pochodzi od bojarów trojekurowskich (początek XVII w.), a wcześniej wieś miała jeszcze nazwę Choroszewo i wspomniana jest w dokumencie z 1501 r. Powierzchnia cmentarza wynosi 20,82 ha (pierwotnie projektowano 34 ha)<sup>39</sup>.

TABELA 3  
Cmentarz Trojekurowski w Moskwie

Zmarli członkowie KC ogółem	1009 (100,00%)
Liczba pochówków członków KC ogółem na Cmentarzu Trojekurowskim	92 (100,00%)
Ogółem procent członków KC (z 1009 członków) pochowanych na Cm. Trojekurowskim	(9,12%)
Członkowie KC pochowani na Cm. Trojekurowskim	92 (100,00%)
W tym:	
Rosjanie	69 (75,00%)
Ukraińcy	11 (11,94%)
Białorusini	4 (4,35%)
Łotysze	4 (4,35%)
Grecy	1 (1,09%)
Ormianie	1 (1,09%)
Tatarzy	1 (1,09%)
Żydzi	1 (1,09%)
Liczba narodowości w tej kategorii	8

Źródło: *Centralnyj komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991...*, *passim*.

<sup>39</sup> *Cmentarz Trojekurowski w Moskwie i Pochowani na Cmentarzu Trojekurowskim*, w: Wikipedia; *Moskowskije mogiły*, <https://Web.archive.org>; Ja.Z. Raczinskiej, *Połnyj słowar'...*, s. 532.

Jak widać z tabeli, co dziesiąty zmarły członek KC został pochowany w tej najmłodszej z badanych nekropolii. I znów dostrzegamy – przy prawie najmniejszej liczbie (najmniej liczny w narody jest Cmentarz Kuncewski/Nowokuncewski) zaledwie ośmiu narodowości – zdecydowaną nadreprezentację Rosjan (o ok. 50% więcej, niż wynika to ze „wskaźnika udziału procentowego ze średniej z lat 1926–1989”).

Niedoszacowani, ale już lepiej umiejscowieni, stają się Ukraińcy, Białorusini.

Znikają Uzbegy, Kazachowie, Azerowie, Gruzini.

Wyraźnie tracą Tatarzy; jest ich dwa razy mniej na cmentarzu niż w świecie żywych.

Żydzi prawie stabilizują swój stan posiadania proporcjonalnie do swojej liczebności w imperium.

Ormianie odnotowują lekką tendencję spadkową.

Nie możemy ocenić pozycji Greków (brak drugiej cyfry w parze). Podobnie jest z innymi narodowościami ze „Wskaźnika udziału procentowego ze średniej z lat 1926–1989”, które nie pojawiają się na Cmentarzu Trojekurowskim.

Wreszcie pojawia się Cmentarz Kuncewski (Nowokuncewski), na którym pochowany jest co dziesiąty zmarły członek KC. Reprezentują oni zaledwie siedem narodowości.

Udział tych narodowości ukazano w Tabeli 4.

TABELA 4  
Cmentarz Kuncewski (Nowokuncewski) w Moskwie

Zmarli członkowie KC ogółem	1009 (100,00%)
Liczba pochówków członków KC ogółem na Cmentarzu Nowokuncewskim	106 (100,00%)
Ogółem procent członków KC (z 1009 członków) pochowanych na Cm. Nowokuncewskim	(10,51%)
Członkowie KC pochowani na Cm. Nowokuncewskim	106 (100,00%)
W tym:	
Rosjanie	87 (81,13%)
Ukraińcy	9 (8,48%)
Białorusini	3 (2,83%)
Kirgizi	2 (1,89%)
Mołdawianie	2 (1,89%)
Ormianie	2 (1,89%)
Żydzi	2 (1,89%)
Liczba narodowości w tej kategorii	7

Źródło: Centralnyj komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991..., *passim*.

Na wstępie musimy rozstrzygnąć spór w zakresie nazw. W moim przekonaniu to, co istnieje, a o czym dalej, nazywa się Cmentarz Kuncewski, natomiast w wydawnictwie, z którego korzystam, podaje się nazwę Cmentarz Nowokuncewski.

Termin „Cmentarz Nowokuncewski” wedle moich ustaleń nie funkcjonuje w obiegu naukowym. Nie ma żadnych wzmianek o nim w wydawnictwach encyklopedycznych, a nawet w Internecie. Wspominam ten termin za wydawnictwem<sup>40</sup>, traktując jako odmianę mowy potocznej. Zapewne tak nazywają jego młodszą/nowszą część.

W oficjalnej nomenklaturze istnieje tylko Cmentarz Kuncewski. I jest to jeden z najstarszych cmentarzy w Moskwie, położony w zachodniej części stolicy, w Kuncewie. Wieś Kuncewo wymieniana jest w dokumentach już w 1454 r., z czasem stała się ona letniskiem (do dziś jest tam jedyny rezerwat przyrody w obrębie Moskwy), a od 1926 r. miastem, od 1960 r. zaś jest częścią Moskwy. Nazwa pochodzi od nazwiska dawnego właściciela tych terenów (w 1504 r.) Borysa Kuncewskiego. Cmentarz Kuncewski powstał w XVII w. jako cmentarz wsi Spasskoje nad rzeką Setun. W 1675 r. zbudowano tam cerkiew, przebudowaną w 1809 r., dzwonnica pochodzi z 1902 r. Do lat 20. XX w. cmentarz nazywano Setuńskim. W 1926 r. wraz ze wsią Spasskoje wszedł on w skład miasta Kuncewo<sup>41</sup>.

Także na tym cmentarzu zdecydowanie dominują, wyprzedzając też wskaźnik uśredniający, Rosjanie (o ponad połowę). Jest to także druga, po Cmentarzu Nowodziewiczym, nekropolia moskiewska, gdzie leży dużo członków KC narodowości rosyjskiej (na Cmentarzu Nowodziewiczym pochowano 183 Rosjan, na Kuncewskim – 87, na Placu Czerwonym – 53, na Cmentarzu Trojekurowskim – 69. Z kolei o połowę mniej od normy uśredniającej leży tu Ukraińców. Według tej normy Białorusini są niedoszacowani. Brakuje lub nie można porównać Uzbeków, Tatarów, Kazachów, Azerów, Gruzinów, Polaków, Niemców, Kirgizów i Mołdawian. O połowę jest więcej Żydów i Ormian. Wydaje się, iż z czasem zaznacza się coraz większa dominacja Rosjan zarówno w liczbach bezwzględnych, jak też w parametrze uśredniającym.

Możemy stwierdzić, iż czasy najnowsze były najmniej łaskawe dla małych lub azjatyckich narodów ZSRR. Zepchnięto je na margines. Chociaż tu i ówdzie dałoby się jeszcze paru towarzyszy dokooptować do grona już pogrzebanych, to skwapliwie zaczęto ich chować na nowo

<sup>40</sup> *Centralnyj komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991..., passim.*

<sup>41</sup> Ja.Z. Raczińskiej, *Połnyj słowar'...*; *Strefa ochrony przyrody rzek i Równina zalewowa Setun*, <https://copershop.ru>.

otwartym Cmentarzu Trojekurowskim, razem z sowieckim szarym tłumem. Ale to nie był powrót do pozorowanej równości między ludźmi w epoce sowieckiej, lecz okazja, by pozbywać się drugiego garnituru partii, Azjatów i nacji egzotycznych, usuwając ich poza nawias życia politycznego.

Z punktu widzenia historyka najciekawszą informacją o Cmentarzu Kuncewskim jest fakt, iż pochowany tam został jeden z najsłynniejszych agentów sowieckich – Kim Philby, co daje nam asumpt do ponownego powrotu do sowieckich obyczajów, nie tylko funeralnych. I dwóch twarzy sowieckiej obłudy czy masek na każdą okazję.

Czołowy agent sowiecki Kim Philby został odznaczony Orderem Lenina na wniosek KGB: „w uznaniu szczególnych zasług dla sprawy socjalizmu i w dziedzinie badań naukowych, rozwoju, lub też w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, handlu, transportu czy też ogólnie w przedsiębiorstwach państwowych lub spółdzielczych [tak w oryginale – K.J.]”<sup>42</sup>.

Jak na szpiega uzasadnienie to jest dość dziwaczne, by nie powiedzieć śmieszne. Ale Michaił Lubimow, jeden z bywalców i przyjaciół Kima, który na starość uwielbiał urządzać – jak to określano – „dzikie balangi”, po rezygnacji ze służby w KGB napisał autobiograficzną powieść *Alex Wilkie – szpieg*, opisując swoją profesję, ustami głównego bohatera, w dość mocnych słowach:

Zrozumiałem, że nigdy nie będę w stanie zajmować się szpiegostwem, nie potrafię wciągać niewinnych ludzi w pułapkę, ani wykonywać pracy opartej na kłamstwach. Wywiad to przede wszystkim kłamstwo! Najbardziej szmatławce rodzaje kłamstwa! Czym różni się tajna informacja od zwykłego rabunku, od przestępstw, które przynoszą wstyd? [...]. Jak można utrzymywać wspaniałe zasady i w sekrecie robić świństwa?

Kim Philby pochowany został z wielkimi honorami i pożegnany nie tylko salwą kompanii honorowej, ale też laudacją ówczesnego szefa KGB, W.A. Kriuczkowa:

Wspaniałe, chlubne życie Kima Philby’ego służyło jako przykład oddanej służby sprawie pokoju, walki o pokój i szczęście na ziemi. Chwalebne dążenia Kima, jego potrzeba walki o sprawiedliwość społeczną, wprowadziły go do szeregów radzieckiego wywiadu, któremu oddał pięćdziesiąt lat swojego życia. [...]. Zachowamy w naszych sercach jasną pamięć o [...] człowieku wielkiej duszy i płomiennego serca, czekisty-internacjonalisty<sup>43</sup>.

<sup>42</sup> A.C. Brown, *Philby, H.St. John Philby, Kim Philby. Szpiegowska afera stulecia*, przeł. M. Przeczek, Wydawnictwo Philip Wilson, Warszawa 1997, s. 644.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 674–675.

Nieprzypadkowo opisuję ową żałobną oprawę pogrzebową. To również, obok sztandarów, delegacji zakładów pracy i szkół, część sowieckiego obrządku funeralnego. Na prestiżowych cmentarzach taki był rutynowy standard pożegnań, chociaż leżeli tam czasami pospolicimi mordercy, łajdacy i ludzie najgorszego ludzkiego sortu. Kim Philby, który w Moskwie mieszkał w budynku należącym do służb specjalnych na Patriarszych Prudach, w niewielkiej odległości od dawnej rezydencji Berii, był w miejscu zarządzanym przez diabła. Tego bułhakowskiego diabła, opisanego w *Mistrzu i Małgorzacie*, można poczuć jeszcze dziś, idąc śladami Bułhakowa po moskiewskim świątynie. Żeby to zrozumieć, trzeba przejść się przez Patriarsze Prudy, Małą Bronną i Spirydonówką właśnie o tej porze. To ciekawy spacer, trochę niebezpieczny<sup>44</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Brown A.C., *Philby, H.St. John Philby, Kim Philby. Szpiegowska afera studencka*, tłum. M. Przeczek, Wydawnictwo Philip Wilson, Warszawa 1997.
- Centralnyj Komitet KPSS, WKP(b), RKP (b), RSDRP (b) 1917–1991. Istoriko-biograficzeskij spravocznik*, oprac. i red. Ju.W. Gorjaczew, Istorija XX wieku, Moskwa 2005.
- Jasiewicz K., *Podpalić świat. Rosja jako zagrożenie cywilizacji Zachodu. Eksperyment bolszewicki 1917–2017/2022*, Oficyna Wydawnicza Aspra-JR, Warszawa 2022.
- Jaśkiewicz W., *Rozwój radzieckiego prawa pracy w świetle leninowskiego programu reform socjalnych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1960, z 3, s. 70–72 i n., <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/20045/1/004%20WIKTOR%20JA%C5%9AKIEWICZ%20RPEiS%2022%283%29%2C%201960.pdf> (dostęp: 1.04.2023).
- Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, wstęp E. Wnuk-Lipiński, tłum. i oprac. nauk. W. Materski, posłowie T. Strzembosz, K. Jasiewicz, ISP PAN, Warszawa 1992.
- Montefiore S.S., *Stalin. Dwór czerwonego cara*, tłum. M. Antosiewicz, Znak Horyzont, Warszawa 2012.
- Pietrow N., *Pałaczi. Oni wypołniali zakazy Stalina*, Moskwa 2011.
- Pietrow N., *Portret katów katyńskich*, tłum. Justyna Prus-Wojciechowska, Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia, Warszawa 2015.
- Racziński Ja.Z., *Połnyj słowar' nazwanij moskowskich ulic*, Moskwa 2011.
- Radziński E., *Stalin*, Wydawnictwo Magnum, Warszawa 1996.

<sup>44</sup> Informacje z autopsji.